Księga Estery

Rozdział 1

**1**. I stało się za dni Aswerusa — tego Aswerusa, który królował od Indii aż do Etiopii nad stu dwudziestoma siedmioma prowincjami; **2**. Że w tych dniach, gdy król Aswerus zasiadał na tronie swego królestwa w pałacu Suza; **3**. W trzecim roku swego panowania wyprawił u siebie ucztę dla wszystkich swoich książąt i sług. Stawili się przed nim dowódcy Persów i Medów oraz dostojnicy i książęta prowincji. **4**. I pokazywał bogactwa i chwałę swego królestwa oraz wspaniałość swego majestatu przez wiele dni, *mianowicie* przez sto osiemdziesiąt dni. **5**. A po upływie tych dni król wyprawił ucztę dla wszystkich ludzi znajdujących się w pałacu Suza, od największego aż do najmniejszego, *przez* siedem dni na dziedzińcu, w ogrodzie pałacu króla. **6**. *Wisiały w nim* białe, zielone i błękitne tkaniny przymocowane sznurami z bisioru i purpury do srebrnych pierścieni na słupach z marmuru. Złote i srebrne łoża *stały* na posadzce z kryształu i marmuru, z białego i czarnego marmuru. **7**. A napój podawano w złotych naczyniach, każde z naczyń było zaś inne, a wina królewskiego było pod dostatkiem, jak przystało na króla. **8**. Ale do picia, według polecenia, nikt nikogo nie przymuszał. Tak bowiem rozkazał król wszystkim zarządcom swego domu, aby czynili według woli każdego. **9**. Królowa Waszti także wyprawiła ucztę dla kobiet w domu królewskim, który należał do króla Aswerusa. **10**. A dnia siódmego, gdy serce króla rozweseliło się winem, rozkazał on Mechumanie, Bizzecie, Charbonie, Bigcie, Abagcie, Zetarowi i Karkasowi, siedmiu eunuchom, którzy służyli przy królu Aswerusie; **11**. Aby przyprowadzili przed oblicze króla królową Waszti w koronie królewskiej, chcąc pokazać ludowi i książętom jej piękność. Była bowiem bardzo piękna. **12**. Ale królowa Waszti odmówiła przyjścia na rozkaz króla, przekazany przez eunuchów. Król więc bardzo się rozgniewał, a gniew w nim zapłonął. **13**. Wtedy król zapytał mędrców obeznanych z czasami (gdyż taki był zwyczaj, aby *sprawy* królewskie przedkładać wszystkim znawcom prawa i sądu; **14**. A jego najbliższymi byli: Karszena, Szetar, Admata, Tarszisz, Meres, Marsena i Memukan, siedmiu książąt perskich i medyjskich, którzy oglądali oblicze króla i zajmowali pierwsze miejsce w królestwie); **15**. Co według prawa *należy* czynić z królową Waszti za to, że nie wykonała rozkazu króla Aswerusa *przekazanego* przez eunuchów? **16**. Wtedy Memukan odpowiedział przed królem i książętami: Królowa Waszti wystąpiła nie tylko przeciw samemu królowi, ale przeciw wszystkim książętom i wszystkim ludom, które *żyją* we wszystkich prowincjach króla Aswerusa. **17**. Kiedy bowiem postępek królowej rozniesie się wśród wszystkich kobiet, wzgardzą one swoimi mężami w swoich oczach i powiedzą: Król Aswerus rozkazał przyprowadzić królową Waszti przed swoje oblicze, a ona nie przyszła. **18**. Jeszcze dzisiaj księżniczki perskie i medyjskie, które słyszały o postępku królowej, będą mówiły to samo wszystkim książętom króla, a będzie wiele pogardy i gniewu. **19**. *Dlatego więc*, jeśli król uzna to za słuszne, niech wyjdzie od króla wyrok i niech będzie wpisany do praw perskich i medyjskich, które są nieodwołalne: Że Waszti nie przyjdzie już przed oblicze króla Aswerusa, a jej godność królewską niech król da innej, lepszej od niej. **20**. A gdy ten wyrok, wydany przez króla, będzie ogłoszony w całym jego królestwie — a jest ono wielkie — wtedy wszystkie żony okażą szacunek swoim mężom, od wielkiego aż do małego. **21**. Ta rada podobała się królowi i książętom i król uczynił według rady Memukana. **22**. I rozesłał listy do wszystkich prowincji królewskich, do każdej prowincji *napisany* jej własnym pismem, i do każdego ludu w jego języku, aby każdy mężczyzna był panem w swoim domu. A ogłoszono to w języku każdego narodu.

Rozdział 2

**1**. Po tych wydarzeniach, gdy ustał gniew króla Aswerusa, wspomniał on na Waszti i na to, co uczyniła, oraz dekret, który został wydany przeciwko niej. **2**. I dworzanie króla, którzy mu usługiwali, powiedzieli: Niech poszukują dla króla młodych dziewic o pięknej urodzie; **3**. I niech król ustanowi urzędników we wszystkich prowincjach swego królestwa, aby zgromadzili wszystkie młode dziewice o pięknej urodzie w pałacu Suza, w domu kobiet, pod opieką Hegaja, eunucha królewskiego, stróża kobiet, i niech im dadzą *środki* do ich pielęgnacji. **4**. A ta panienka, która spodoba się królowi, zostanie królową w miejsce Waszti. Spodobała się ta rada królowi i tak uczynił. **5**. A w pałacu Suza był pewien Żyd imieniem Mardocheusz, syn Jaira, syna Szimejego, syna Kisza, z pokolenia Beniamina. **6**. Został on uprowadzony z Jerozolimy wraz z innymi pojmanymi, których uprowadzono razem z Jechoniaszem, królem Judy, którego wziął do niewoli Nabuchodonozor, król Babilonu. **7**. Był *on* opiekunem Hadassy, to jest Estery, córki swego stryja, nie miała ona bowiem ani ojca, ani matki. A *była to* panna piękna i urodziwa. Mardocheusz, po śmierci jej ojca i matki, przyjął ją za córkę. **8**. A gdy ogłoszono rozkaz króla i jego dekret i gdy zgromadzono wiele panien w pałacu Suza pod opieką Hegaja, wzięto też i Esterę do domu króla pod opieką Hegaja, stróża kobiet. **9**. I spodobała mu się dziewczyna, i znalazła łaskę w jego oczach, tak że od razu *kazał* dać jej środki pielęgnacyjne, należną jej część, oraz siedem dobranych dziewcząt z domu króla. Następnie przeniósł ją i jej dziewczęta do najlepszej części w domu kobiet. **10**. *Ale* Estera nie oznajmiła swojego ludu ani pochodzenia, ponieważ Mardocheusz nakazał jej, by tego nie ujawniała. **11**. A Mardocheusz każdego dnia przechadzał się przed dziedzińcem domu kobiet, aby się dowiedzieć o zdrowie Estery i co się z nią stanie. **12**. A gdy nadchodziła kolej na każdą z tych panien, aby wejść do króla Aswerusa po upływie dwunastu miesięcy zgodnie z prawem dla kobiet — był to bowiem okres ich pielęgnacji: sześć miesięcy olejkiem z mirry, a sześć miesięcy wonnościami i *innymi* środkami pielęgnacji dla kobiet; **13**. Wtedy panna udawała się do króla, *a* czegokolwiek żądała, dawano jej, aby z tym szła z domu kobiet aż do domu królewskiego. **14**. Wieczorem wychodziła, rano zaś wracała do drugiego domu kobiet pod opiekę Szaaszgaza, eunucha królewskiego, stróża nałożnic. Nie przychodziła już więcej do króla, chyba że spodobała się królowi i wzywano ją po imieniu. **15**. A gdy przyszła kolej na Esterę, córkę Abichaila, stryja Mardocheusza, który ją przyjął za córkę — aby udała się do króla, nie żądała niczego prócz tego, co polecił Hegaj, eunuch króla, stróż kobiet. I Estera zyskała łaskę w oczach wszystkich, którzy na nią patrzyli. **16**. Zabrano więc Esterę do króla Aswerusa, do jego domu królewskiego, w dziesiątym miesiącu, to jest w miesiącu Tebet, w siódmym roku jego panowania. **17**. I król umiłował Esterę nad wszystkie kobiety, i znalazła ona łaskę i jego przychylność ponad wszystkie panny, tak że włożył jej na głowę koronę królewską i uczynił ją królową w miejsce Waszti. **18**. Potem król wyprawił wielką ucztę dla wszystkich swoich książąt i sług, ucztę Estery, a prowincje uwolnił od podatków i porozdawał dary, jak przystało na króla. **19**. Gdy ponownie zebrano dziewice, Mardocheusz siedział przy bramie króla. **20**. A Estera nie oznajmiła *jeszcze* swego pochodzenia ani ludu, tak jak jej rozkazał Mardocheusz. Estera wykonała polecenie Mardocheusza, tak jak dawniej, gdy była jeszcze pod jego opieką. **21**. W tych dniach, gdy Mardocheusz siedział przy bramie króla, dwaj eunuchowie króla, Bigtan i Teresz, stróże progu, byli rozgniewani i szukali sposobności, aby podnieść rękę na króla Aswerusa. **22**. Dowiedział się o tym Mardocheusz i oznajmił *to* królowej Esterze, a Estera oznajmiła to królowi w imieniu Mardocheusza. **23**. A gdy tę sprawę zbadano, okazała się prawdziwa. Powieszono więc obydwu na szubienicy i zapisano to w księgach kronik przed królem.

Rozdział 3

**1**. Po tych wydarzeniach król Aswerus uczynił wielkim Hamana, syna Hammedaty, Agagitę, wywyższył go i umieścił jego tron ponad wszystkimi książętami, którzy *byli* przy nim. **2**. A wszyscy słudzy króla, którzy *stali* w bramie królewskiej, klękali przed Hamanem i oddawali mu pokłon. Tak bowiem rozkazał co do niego król. Ale Mardocheusz nie klękał przed nim ani nie oddawał mu pokłonu. **3**. Dlatego też słudzy króla, którzy *stali* w bramie królewskiej, pytali Mardocheusza: Czemu przekraczasz rozkaz króla? **4**. A gdy tak do niego dzień po dniu mówili, a on ich nie słuchał, donieśli *o tym* Hamanowi, aby się przekonać, czy Mardocheusz będzie obstawał przy swoim. Powiedział im bowiem, że jest Żydem. **5**. A gdy Haman zobaczył, że Mardocheusz nie klęka ani nie oddaje mu pokłonu, Haman napełnił się gniewem. **6**. Uważał to za rzecz zbyt łagodną podnieść rękę na samego Mardocheusza, ponieważ doniesiono mu, z jakiego ludu pochodzi Mardocheusz. Szukał więc Haman sposobności, aby wytracić wszystkich Żydów, którzy byli w całym królestwie Aswerusa, to jest lud Mardocheusza. **7**. *Tak więc* w pierwszym miesiącu, w miesiącu Nisan, w dwunastym roku króla Aswerusa, rzucano przed Hamanem Pur, czyli los, od dnia do dnia i od miesiąca do miesiąca, *aż* do dwunastego *miesiąca*, to jest miesiąca Adar. **8**. Potem Haman powiedział do króla Aswerusa: Jest pewien lud rozproszony i rozsypany pomiędzy ludami we wszystkich prowincjach twego królestwa. Jego prawa są inne od *praw* wszystkich ludów, a praw króla nie przestrzega. Dlatego więc nie jest korzystne dla króla tak go pozostawić. **9**. Jeśli król uzna to za słuszne, niech zostanie zapisane, że *ten lud* ma być wytracony. A *ja* odważę dziesięć tysięcy talentów srebra do rąk przełożonych nad tą pracą, aby je wnieśli do skarbca królewskiego. **10**. Wtedy król zdjął pierścień ze swojej ręki i dał go Hamanowi Agagicie, synowi Hammedaty, wrogowi Żydów. **11**. Król powiedział do Hamana: Przekazuję ci to srebro i ten lud, abyś uczynił z nim, co ci się podoba. **12**. Wezwano więc pisarzy króla w pierwszym miesiącu, dnia trzynastego tego miesiąca, i napisano wszystko tak, jak Haman rozkazał, do satrapów królewskich, do namiestników z każdej prowincji i do dowódców każdego ludu z każdej prowincji według jej pisma i do każdego narodu według jego języka. *Listy* napisano w imieniu króla Aswerusa i opieczętowano *je* sygnetem króla. **13**. Potem rozesłano je przez gońców do wszystkich prowincji królewskich, aby zgładzono, wymordowano i wytracono wszystkich Żydów, od młodego do starca, dzieci i kobiety, w jeden dzień, mianowicie trzynastego *dnia* dwunastego miesiąca, miesiąca Adar, a ich mienie zagrabiono. **14**. A odpis tego pisma *miał być* podany we wszystkich prowincjach, ogłoszony wszystkim ludom, aby były gotowe na ten dzień. **15**. Gońcy więc wyruszyli przynaglani rozkazem króla, a dekret ogłoszono także w pałacu Suza. A król i Haman zasiedli, aby pić, lecz miasto Suza było zatrwożone.

Rozdział 4

**1**. Kiedy Mardocheusz dowiedział się o wszystkim, co się stało, rozdarł swoje szaty i przyodział się w wór, następnie *posypał się* popiołem, wyszedł na środek miasta i lamentował głośno i gorzko. **2**. I doszedł aż do bramy królewskiej, gdyż nie wolno było wejść w bramę królewską przyodzianemu w wór. **3**. W każdej prowincji, gdzie tylko dotarł rozkaz króla i jego dekret, *nastała* wielka żałoba wśród Żydów, nastał też post, płacz i lament, a wielu leżało w worze i w popiele. **4**. Przyszły więc służące Estery i jej eunuchowie i opowiedzieli jej *o tym*. Wtedy królowa bardzo się zasmuciła i posłała szaty, aby ubrać Mardocheusza i zdjąć z niego wór. Ale *on ich* nie przyjął. **5**. Wtedy Estera zawołała Hataka, *jednego* z eunuchów króla, którego on dał jej do posługi, i rozkazała mu pójść do Mardocheusza, aby się dowiedział, co to ma znaczyć i dlaczego tak się stało. **6**. Wyszedł więc Hatak do Mardocheusza na plac miejski, który był przed bramą królewską; **7**. I Mardocheusz opowiedział mu wszystko, co mu się przydarzyło, także o sumie srebra, którą Haman obiecał odważyć do skarbca królewskiego za Żydów, aby zostali wytraceni. **8**. Ponadto dał mu odpis dekretu o ich zagładzie, który ogłoszono w Suzie, aby pokazał *go* Esterze, powiadomił ją i rozkazał, aby poszła do króla, błagając go o swój lud i wstawiając się za nim. **9**. Przyszedł więc Hatak i przekazał Esterze słowa Mardocheusza. **10**. I Estera odpowiedziała Hatakowi i poleciła mu iść do Mardocheusza: **11**. Wszyscy słudzy króla oraz lud z prowincji królewskich wiedzą, że ktokolwiek — mężczyzna lub kobieta — wejdzie do króla na dziedziniec wewnętrzny, nie będąc wezwany, podlega tylko jednemu prawu — ma zostać zabity, z wyjątkiem tego, nad którym król wyciągnie złote berło, ten zostanie przy życiu. Ale mnie nie wezwano, aby wejść do króla, już od trzydziestu dni. **12**. I powiedziano Mardocheuszowi słowa Estery. **13**. Wtedy Mardocheusz polecił przekazać Esterze taką odpowiedź: Nie myśl sobie, że ty jedna spośród wszystkich Żydów ocalejesz w domu królewskim. **14**. Jeśli bowiem ty całkowicie będziesz milczeć w tym czasie, uwolnienie i wybawienie dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, ale ty i dom twego ojca zginiecie. A kto wie, czy nie na tę właśnie chwilę dostąpiłaś godności królestwa? **15**. Estera poleciła, by odpowiedziano Mardocheuszowi: **16**. Idź, zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Suzie, i pośćcie za mnie, nie jedzcie ani nie pijcie przez trzy dni, nocą i dniem. Ja także i moje służące będziemy pościć, a potem wejdę do króla, choć to niezgodne z prawem. A jeśli zginę, to zginę. **17**. Poszedł więc Mardocheusz i uczynił wszystko, co mu rozkazała Estera.

Rozdział 5

**1**. Trzeciego dnia Estera ubrała się w szaty królowej, stanęła na wewnętrznym dziedzińcu domu króla, naprzeciw domu króla. A król siedział na swoim królewskim tronie w domu króla naprzeciw bramy domu. **2**. A gdy król zobaczył królową Esterę, stojącą na dziedzińcu, znalazła ona łaskę w jego oczach i król wyciągnął do Estery złote berło, które *trzymał* w ręku. Estera więc zbliżyła się i dotknęła końca berła. **3**. Król zapytał ją: Co ci jest, królowo Estero? Jaka jest twoja prośba? *Choćbyś prosiła o* połowę królestwa, będzie ci dane. **4**. Estera odpowiedziała: Jeśli to się królowi podoba, to niech przyjdzie król i Haman dzisiaj na ucztę, którą dla niego przygotowałam. **5**. Król powiedział: Zawołajcie szybko Hamana, aby spełnił prośbę Estery. Przyszedł więc król i Haman na ucztę, którą wyprawiła Estera. **6**. Potem król zapytał Esterę, gdy się napił wina: Jaka jest twoja prośba, a będzie ci dane. Jakie jest twoje życzenie? Choćbyś prosiła o połowę królestwa, będzie ci dane. **7**. Na to Estera odpowiedziała: *Oto* moje życzenie i moja prośba: **8**. Jeśli znalazłam łaskę w oczach króla i jeśli królowi się podoba, aby spełnić moją prośbę i wykonać moje życzenie, to niech przyjdzie król i Haman na ucztę, którą im przygotuję, a jutro uczynię według słowa króla. **9**. I wyszedł Haman tego dnia wesoły i dobrej myśli. Ale gdy Haman zobaczył Mardocheusza w bramie królewskiej, że on ani nie powstał, ani się nie poruszył przed nim, napełnił się gniewem na Mardocheusza. **10**. Opanował się jednak Haman, a gdy przyszedł do domu, posłał po swoich przyjaciół i Zeresz, swoją żonę. **11**. I opowiadał im Haman o wspaniałości jego bogactwa, o mnóstwie swoich synów oraz o tym wszystkim, jak wielkim król go uczynił i jak go wywyższył ponad *innych* książąt i sługi króla. **12**. Ponadto Haman powiedział: Nawet królowa Estera nikogo oprócz mnie nie zaprosiła na ucztę z królem, którą przygotowała, a jeszcze na jutro zostałem do niej zaproszony z królem. **13**. Ale to wszystko jest dla mnie niczym, dopóki widzę Żyda Mardocheusza, siedzącego w bramie królewskiej. **14**. Wtedy jego żona Zeresz oraz wszyscy jego przyjaciele powiedzieli mu: Niech postawią szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano powiedz królowi, aby powieszono na niej Mardocheusza. Potem idź wesół z królem na ucztę. I spodobała się Hamanowi ta rada, i rozkazał postawić szubienicę.

Rozdział 6

**1**. A tej nocy król nie mógł spać, kazał więc przynieść księgę pamiątkową kronik. I odczytano ją przed królem. **2**. I tam znaleziono zapisek, że to Mardocheusz doniósł na Bigtana i Teresza, dwóch eunuchów króla, stróżów progu, że usiłowali podnieść rękę na króla Aswerusa. **3**. Wtedy król zapytał: Jaką cześć i jaki zaszczyt przyznano za to Mardocheuszowi? Odpowiedzieli słudzy króla, jego dworzanie: Niczego mu nie przyznano. **4**. Król zapytał: Kto jest na dziedzińcu? A właśnie Haman przyszedł na zewnętrzny dziedziniec domu królewskiego, aby porozmawiać z królem, by powiesić Mardocheusza na szubienicy, którą dla niego przygotował. **5**. Słudzy króla odpowiedzieli mu: Oto Haman stoi na dziedzińcu. Król powiedział: Niech wejdzie. **6**. I Haman wszedł. A król zapytał go: Co uczynić temu mężczyźnie, którego król chce uczcić? A Haman myślał w swoim sercu: Kogo by król chciał uczcić bardziej niż mnie? **7**. Odpowiedział Haman królowi: Dla mężczyzny, którego król chce uczcić; **8**. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera król, *niech przyprowadzą* konia, na którym jeździ król, i niech włożą mu koronę królewską na głowę; **9**. Potem niech przekażą tę szatę i konia do rąk jednego z najznakomitszych książąt, niech ubiorą tego mężczyznę, którego król chce uczcić, niech go prowadzą na koniu po placu miejskim i niech wołają przed nim: Tak postąpi się z mężczyzną, którego król chce uczcić. **10**. Wtedy król powiedział do Hamana: Spiesz się, weź szatę i konia, tak jak powiedziałeś, i uczyń tak z Żydem Mardocheuszem, który siedzi w bramie królewskiej. Nie pomiń niczego z tego wszystkiego, co powiedziałeś. **11**. Haman wziął więc szatę i konia, ubrał Mardocheusza i prowadził go na koniu po placu miejskim, wołając przed nim: Tak postąpi się z mężczyzną, którego król chce uczcić. **12**. Potem wrócił Mardocheusz do bramy królewskiej, Haman zaś pospieszył się do swego domu smutny, z nakrytą głową. **13**. I Haman opowiedział swojej żonie Zeresz i wszystkim swoim przyjaciołom o wszystkim, co mu się przydarzyło. Jego mędrcy i jego żona Zeresz powiedzieli: Jeśli Mardocheusz, przed którym zacząłeś upadać, pochodzi z narodu żydowskiego, to nie przemożesz go, ale niezawodnie upadniesz przed nim. **14**. A gdy oni jeszcze z nim rozmawiali, oto przyszli eunuchowie króla, aby spiesznie zaprowadzić Hamana na ucztę, którą przygotowała Estera.

Rozdział 7

**1**. Król i Haman przybyli więc na ucztę do królowej Estery. **2**. I drugiego dnia, gdy się napił wina, król znowu zapytał Esterę: Jaka jest twoja prośba, królowo Estero, a będzie ci dane. Jakie jest twoje życzenie? Choćbyś *prosiła* nawet o połowę królestwa, tak się stanie. **3**. Wtedy królowa Estera odpowiedziała: Jeśli znalazłam łaskę w twoich oczach, o królu, i jeśli królowi się spodoba, niech będzie mi darowane moje życie na moją prośbę i mój naród na moje życzenie. **4**. Zostaliśmy bowiem sprzedani, ja i mój lud, aby nas zgładzić, wymordować i wytracić. Gdybyśmy zostali sprzedani jako niewolnicy i niewolnice, milczałabym, chociaż wróg nigdy by nie mógł wynagrodzić tej szkody *wyrządzonej* królowi. **5**. Wtedy król Aswerus odpowiedział do królowej Estery: Któż to jest i gdzie jest ten, którego serce jest tak nadęte, aby ośmielił się tak uczynić? **6**. Estera odpowiedziała: Tym przeciwnikiem i wrogiem jest niegodziwy Haman. I Haman zatrwożył się przed królem i królową. **7**. Wówczas król wstał w gniewie, opuścił ucztę *i poszedł* do ogrodu pałacowego. Haman zaś stał, aby błagać królową Esterę o życie, gdyż widział, że król postanowił jego zgubę. **8**. Potem król wrócił z ogrodu pałacowego do domu, gdzie się odbywała uczta, a Haman upadł na łoże, na którym siedziała Estera. Wtedy król powiedział: Czy jeszcze chce gwałcić królową przy mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust króla, natychmiast zakryto twarz Hamana. **9**. I Charbona, jeden z eunuchów, powiedział do króla: Oto szubienica przygotowana przez Hamana dla Mardocheusza, który dbał o dobro króla, stoi przy domu Hamana, wysoka na pięćdziesiąt łokci. Król powiedział: Powieście go na niej. **10**. I powieszono Hamana na tej szubienicy, którą przygotował dla Mardocheusza. I tak gniew króla się uspokoił.

Rozdział 8

**1**. Tego dnia król Aswerus dał królowej Esterze dom Hamana, wroga Żydów, a Mardocheusz przyszedł przed króla, gdyż Estera powiedziała *mu*, kim on jest dla niej. **2**. Wtedy król zdjął swój pierścień, który zabrał Hamanowi, i dał go Mardocheuszowi. Estera zaś ustanowiła Mardocheusza nad domem Hamana. **3**. Potem Estera jeszcze mówiła do króla, upadła mu do nóg i z płaczem prosiła go, aby odwrócił złość Hamana, Agagity, i jego zamiar, który powziął przeciwko Żydom. **4**. Wtedy król wyciągnął ku Esterze złote berło, a Estera wstała i stanęła przed królem. **5**. I powiedziała: Jeśli królowi się podoba, jeśli znalazłam łaskę w jego oczach, jeśli król uzna to za słuszne i jeśli ja jestem miła w jego oczach, niech zostanie napisane, aby wycofano listy obmyślone przez Hamana, syna Hammedaty, Agagity, które napisał, aby wytracić Żydów, którzy *są* we wszystkich prowincjach królewskich. **6**. Jakże bowiem mogłabym patrzeć na to nieszczęście, które spotka mój lud? Jak mogłabym patrzeć na zgubę mojej rodziny? **7**. Wtedy król Aswerus powiedział do królowej Estery i do Żyda Mardocheusza: Oto dałem Esterze dom Hamana, a jego powieszono na szubienicy, ponieważ podniósł rękę na Żydów. **8**. Napiszcie więc do Żydów to, co uznacie za słuszne, w imieniu króla i zapieczętujcie pierścieniem królewskim. To bowiem, co zostało napisane w imieniu króla i zapieczętowane pierścieniem królewskim, nie może być odwołane. **9**. Zwołano więc pisarzy króla w tym czasie, trzeciego miesiąca, to jest miesiąca Siwan, dwudziestego trzeciego *dnia* tego *miesiąca*, i napisano wszystko, tak jak nakazał Mardocheusz, do Żydów, do satrapów, do namiestników i do przełożonych prowincji, które rozciągają się od Indii aż do Etiopii, do stu dwudziestu siedmiu prowincji, do każdej prowincji jej pismem i do każdego ludu w jego języku, i do Żydów ich pismem i w ich języku. **10**. A gdy napisał w imieniu króla Aswerusa i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesłał listy przez gońców jeżdżących na koniach szybkich i na mułach młodych; **11**. Że król dał wolność Żydom, którzy byli we wszystkich miastach, aby zgromadzili się i stanęli w obronie swego życia, aby też wytracili, zabili i wygubili wszystkich zbrojnych napadających na nich wśród ludu i prowincji, wraz z ich dziećmi i kobietami, a ich mienie *zabrali* jako łup; **12**. *I to* w jednym dniu we wszystkich prowincjach króla Aswerusa, *mianowicie* trzynastego dnia dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar. **13**. Odpis tego pisma, w którym wydano dekret dla każdej prowincji, ogłoszono wszystkim ludom, że Żydzi będą gotowi na ten dzień do pomsty nad swymi wrogami. **14**. *Wtedy* wyruszyli gońcy, jeżdżący na szybkich koniach i na mułach, przynaglani rozkazem króla. Dekret ogłoszono także w pałacu Suza. **15**. A Mardocheusz wyszedł od króla *ubrany* w niebieskie i białe szaty królewskie, z wielką koroną złotą i w płaszcz z bisioru i purpury. A miasto Suza weseliło i radowało się. **16**. Dla Żydów nastały światło i wesele, radość i cześć. **17**. A w każdej prowincji i w każdym mieście, dokądkolwiek rozkaz króla i jego dekret dotarły, Żydzi mieli wesele, radość, ucztę i doniosły dzień. Wielu zaś spośród ludu tych ziem zostało Żydami. Padł bowiem na nich strach przed Żydami.

Rozdział 9

**1**. A dwunastego *miesiąca*, czyli miesiąca Adar, trzynastego dnia tego miesiąca, gdy nadszedł czas wypełnienia rozkazu króla i jego dekretu, tego dnia, kiedy wrogowie Żydów spodziewali się, że będą panować nad nimi, stało się wprost przeciwnie, ponieważ Żydzi panowali nad tymi, którzy ich nienawidzili. **2**. Żydzi bowiem zebrali się w swoich miastach we wszystkich prowincjach króla Aswerusa, aby podnieść rękę na tych, którzy pragnęli ich zguby. A nikt nie mógł im stawić oporu, gdyż strach przed nimi padł na wszystkie ludy. **3**. I wszyscy przełożeni prowincji, satrapowie, namiestnicy i urzędnicy królewscy popierali Żydów, bo padł na nich strach przed Mardocheuszem. **4**. Mardocheusz był bowiem wielki w domu króla, a jego sława rozchodziła się po wszystkich prowincjach, gdyż Mardocheusz stawał się coraz większy. **5**. Tak to Żydzi zabili wszystkich swoich wrogów mieczem, mordując i niszcząc, a czynili z tymi, co ich nienawidzili, według swego upodobania. **6**. Nawet i w pałacu Suza Żydzi zabili i wytracili pięciuset mężczyzn; **7**. I Parszandatę, Dalfona i Aspatę; **8**. I Poratę, Adalię i Arydata; **9**. I Parmasztę, Arisaja, Aridaja i Wajezatę; **10**. Tych dziesięciu synów Hamana, syna Hammedaty, wroga Żydów, zabili, ale po łupy nie wyciągnęli swej ręki. **11**. Tego samego dnia dotarła do króla wiadomość o liczbie zabitych w pałacu Suza. **12**. I król powiedział do królowej Estery: W pałacu Suza Żydzi zabili i wytracili pięciuset mężczyzn oraz dziesięciu synów Hamana. *A* w pozostałych prowincjach królewskich, cóż uczynili? Jaką masz jeszcze prośbę, a będzie spełniona. Czego jeszcze sobie życzysz, a stanie ci się. **13**. Estera odpowiedziała: Jeśli się królowi spodoba, niech wolno będzie jutro Żydom, którzy są w Suzie, uczynić według dekretu dzisiejszego i niech powieszą dziesięciu synów Hamana na szubienicy. **14**. I król rozkazał, aby tak uczyniono. Ogłoszono dekret w Suzie i powieszono dziesięciu synów Hamana. **15**. A Żydzi, którzy *byli* w Suzie, zgromadzili się także dnia czternastego miesiąca Adar i zabili w Suzie trzystu mężczyzn, lecz po łupy nie wyciągnęli swojej ręki. **16**. Pozostali zaś Żydzi, którzy byli w prowincjach królewskich, zebrali się w obronie swojego życia i mieli odpoczynek od swoich wrogów. Zabili siedemdziesiąt pięć tysięcy swoich wrogów, lecz po łupy nie wyciągnęli swojej ręki; **17**. W dniu trzynastym miesiąca Adar, a odpoczywali czternastego *dnia* tego *miesiąca* i obchodzili go jako dzień uczty i wesela. **18**. Ale Żydzi, którzy byli w Suzie, zebrali się dnia trzynastego i czternastego tego miesiąca, a piętnastego *dnia* odpoczęli i obchodzili go jako dzień uczty i wesela. **19**. Dlatego Żydzi mieszkający we wsiach i w miasteczkach nieobwarowanych obchodzą czternasty dzień miesiąca Adar jako dzień radości, uczty i jako doniosły dzień, w którym posyłają sobie dary żywnościowe. **20**. A Mardocheusz spisał te wydarzenia i rozesłał listy do wszystkich Żydów, którzy *byli* we wszystkich prowincjach króla Aswerusa, bliskich i dalekich; **21**. Zobowiązując ich, aby obchodzili czternasty dzień miesiąca Adar i piętnasty dzień tego samego *miesiąca*, rokrocznie; **22**. Jako dni, w których Żydzi odpoczęli od swoich wrogów, i miesiąc, który obrócił się im ze smutku w radość, a z płaczu w dzień radości — aby obchodzili je jako dni uczty i wesela oraz posyłania sobie darów żywnościowych, a ubogim darów. **23**. *Wszyscy* Żydzi przyjęli to, co sami zaczęli czynić, a co napisał im Mardocheusz; **24**. Haman bowiem, syn Hammedaty, Agagity, wróg wszystkich Żydów, wymyślił plan przeciw Żydom, aby ich wytracić, i rzucił Pur, czyli los, aby ich wytracić i zniszczyć; **25**. Ale gdy Estera przyszła przed króla, ten wydał dekret na piśmie, aby jego niegodziwy zamiar, który obmyślił przeciwko Żydom, obrócił się na głowę jego, i aby powiesić jego i jego synów na szubienicy. **26**. Dlatego nazwali te dni Purim, od nazwy Pur. A z powodu wszystkich słów tego listu oraz na podstawie tego, co widzieli i co ich spotkało; **27**. Żydzi postanowili i wzięli na siebie, na swoje potomstwo i na wszystkich, którzy się do nich przyłączyli, nieustający *obowiązek*, aby obchodzono te dwa dni stosownie do pisma i zgodnie z ustalonym czasem każdego roku; **28**. I że te dni *będą* wspominane i obchodzone we wszystkich pokoleniach, w każdej rodzinie, w każdej prowincji i w każdym mieście; że te dni Purim nie zaginą wśród Żydów, a pamięć o nich nie ustanie u ich potomstwa. **29**. Królowa Estera, córka Abichaila, i Żyd Mardocheusz napisali z całą powagą, aby potwierdzić ten drugi list dotyczący Purim. **30**. Mardocheusz posłał ten list do wszystkich Żydów, do stu dwudziestu siedmiu prowincji królestwa Aswerusa, ze słowami pokoju i prawdy; **31**. Aby ustanowić te dni Purim w ustalonym czasie, jak to Żyd Mardocheusz i królowa Estera ustanowili je i jak zobowiązali samych siebie i swoje potomstwo, na pamiątkę postu i ich lamentacji. **32**. Nakaz Estery potwierdził ustawę dotyczącą tych *dni* Purim i zostało to zapisane *w* księdze.

Rozdział 10

**1**. Potem król Aswerus nałożył podatek na *swoją* ziemię i na wyspy morskie. **2**. A wszystkie dzieła jego potęgi i mocy oraz opis wielkości Mardocheusza, którą wyróżnił go król, czy nie są zapisane w księgach kronik królów Medii i Persji? **3**. Żyd Mardocheusz *był* bowiem drugi po królu Aswerusie, wielki w oczach Żydów i cieszący się uznaniem wśród wielu swoich braci, troszczył się o dobro swego ludu i głosił pokój całemu swemu ludowi.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski